
Podejmowanie problematyki małych miast w XIX i XX wieku (do 1939 roku) zawiera sporo ryzyka, a to dlatego, że historyk napotyka na dużą trudność z dotarcim do odpowiednich źródeł. Na te trudności wskazywali już w swoich pracach inicjatorzy tej tematyki, a mianowicie profesorowie: Elżbieta Kaczynska, Stefania Kowalska – Glikman i Ryszard Kołodziejczyk. Niemniej jednak dokonali oni wielu starań, by problematykę tę bezwzględnie podejmować i w latach 70. i 80. XX wieku w Instytucie Historii PAN powołano do życia specjalne periodyczne wydawnictwa podejmujące problematykę dziejów mieszkańców, burżuazji i inteligenции. Wraz z przemianami politycznymi z lat 90. XX wieku problematyka badań społecznych została zmarginalizowana, a wydawnictwa poświęcone tej tematyce przestały się ukazywać. Te straty będą trudne do odrobinienia.

Łowicz posiada już swoją monografię (Dzieje miasta, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1986), a w niej zawarte są dwa rozdziały autorstwa Tadeusza Gumińskiego, prawnika z wykształcenia, a wielkiego miłośnika dziejów Łowicza i Legnicy. W oparciu o te rozdziały powstawały drobne teksty różnych autorów popularyzujące dzieje Łowicza w latach Wielkiej Wojny i w czasach II Rzeczypospolitej. Nadto sam T. Gumiński z początkiem lat 90. XX wieku na łamach „Nowego Łowiczanina” opublikował kilka artykułów popularyzujących pewne wątki z dziejów miasta w okresie II Rzeczypospolitej.

Podstawę źródłową przedstawionej mi do opiniowania pracy stanowiły „Akta miasta Łowicza”: i lokalna prasa różnych odcien politycznych. Tak się złożyło, że pierwsze dwa rozdziały pracy powstały w oparciu o teksty zamieszczone w lokalnej prasie w okresie II Rzeczypospolitej, a przy pisaniu kolejnych 6 rozdziałów w pierwszej kolejności wykorzystał mgr Marcin Gawryszczak źródła archiwalne, wspierając się publikacjami prasowymi. Jednym słowem nadzierała się doskonała okazja do konfrontacji ustaleń zawartych w publikacjach prasowych ze źródłami urzędowymi. Doktorant z tego zadania wywiązał się dobrze.

Oczywiście, należy razem z magistrem M. Gawryszczakiem ubolewać, że liczba jednostek archiwalnych wchodzących w skład zespołu „Akta miasta Łowicza” i dająca możliwość szerszego spojrzenia na życie polityczne i społeczne nie jest za obszerna. Niemniej trzeba podkreślić, że Autor starał się maksymalnie wykorzystać wszelkie informacje, by odtworzyć najważniejsze wydarzenia polityczne i społeczne i podać je właściwej ocenie. Trudno też było pozyskać inne źródeł o charakterze urzędowym. W pewnym stopniu udało się wykorzystać informacje zawarte w zespole: „Starostwo powiatowe łowickie”, czy w aktach przechowywanych w zespole „Wydział bezpieczeństwa publicznego województwa warszawskiego”. Nadto zostały wykorzystane akta normatywne.
Wrócę jeszcze na moment do wykorzystanych artykułów, które ukazały się w prasie łowickiej w okresie II Rzeczypospolitej, a to dlatego, że wśród wielu piszących moją uwagę zwrócił tekst Józefa Dutkiewicza dotyczący działań wojennych w okolicy Łowicza w 1914 i 1915 roku, a zamieszczonem w „Życiu Gromadzkim” w 1933 roku nr 7. Profesor Józef Dutkiewicz to przecież twórca łódzkiej szkoły badań nad Powstaniem Listopadowym. Może, charakteryzując wykorzystane materiały prasowe trzeba było we „Wstępie” dokonać chociaż pobieżnej charakterystyki autorów i w tym momencie napomknąć o Profesorze Józefie Dutkiewiczu.

Konstrukcja pracy jest właściwa, aczkolwiek w przyszłości przygotowując pracę do druku połączyłem dwa pierwsze rozdziały, w których przedstawiono sytuację miasta w czasie działań I wojny światowej i postawę społeczeństwa wobec odzyskania niepodległości. Obecnie widać tu dużą dysproporcję, bo obydwu te rozdziały zajmują raptem 16 stron.

Rozdział III składa się z dwu części. W pierwszej zawarty jest opis rozwoju przestrzennego miasta w okresie międzywojennym, a w drugim Autor podał informacje dotyczące liczby ludności.

Autor przy konstruowaniu pierwszej części tegoż rozdziału posłużył się materiałem źródłowym przechowywanym w zespole „Akta miasta Łowicza”. Pozwolił on na dokładne ustalenia spraw związanych z jednej granicmi miasta poprzez włączanie w jego granice pobliskich miejscowości, a z drugiej, jeśli się tak można wyrazić, na porównywanie zabudowy miasta.

Daleko skromniejszym materiałem źródłowym dysponował mgr Marcin Gworyszczak, jeżeli chodzi o druga część rozdziału. Niewątpliwie udało mu się, w oparciu o spisy powszechnie przedstawia sprawy związane z liczbą mieszkańców, ich wyznania religijnego i narodowościowego. Autor tę część zakończył stwierdzeniem, że niewielki współczynnik wzrostu liczby ludności Łowicza w porównaniu do Kutna, Skierniewic, czy Sochaczewa to skutek braku rozwoju przemysłu. (s. 41).

W rozdziale czwartym zawarta jest związkła charakterystyka życia gospodarczego Łowicza. Jest on potwierdzaniem na wypowiedzianą przez mgra Marcina Gawryszczaka opinię na zakończenie rozdziału trzeciego, że większych zakładow przemysłowych tu nie było, a to właśnie miało bezpośredni związek ze wzrostem liczby ludności.

Nie wiem, czy nie korzystniej byłoby dla samej pracy doktorskiej połączenie rozdziału o kulturze i życiu społecznym w jeden noszący tytuł: Życie społeczno-kulturalne. Sądzę tak dlatego, że zwyczajnie pewne rzeczy się wzajemnie na siebie nakładają. Tak skonstruowany rozdział widziałbym przy nowej redakcji pracy przygotowywanej do druku. I nie pominałbym w tak skonstruowanym rozdziale szkolnictwa.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone są życiu politycznemu w okresie międzywojennym. Ukazuje je Autor przez przyznanie partii i ugrupowań politycznych działających w Łowiczu w omawianym okresie oraz poprzez wybory parlamentarne i samorządowe. To są dwa najciekawsze, najpełniejsze rozdziały tej pracy. W trakcie ich lektury często nadchodziło mnie refleksja, czy aby życie polityczne miasta powiatowego w II Rzeczypospolitej nie było ciekawsze, pełniejsze i barwniejsze niżeli dzieje się to obecnie?

Chciałbym na moment zatrzymać się nad prowadzonymi rozważaniami przez Autora odnośnie partii i ugrupowań politycznych działających w Łowiczu w okresie międzywojennym (rozd. VII) Moim zdaniem Autorowi udało się wydobyć, wiele ciekawych informacji dotyczących działalności poszczególnych ugrupowań i partii politycznych, poczynając od Rad Delegatów Robotniczych w 1919 roku, poprzez PPS, a kończąc na ugrupowaniach związanych z ruchem sanacyjnym. Autor przedstawiając działania różnych ugrupowań potrafił zacząć jednakowy dystans do wszystkich z nich. W tym przypadku ważnym źródłem była lokalna prasa.

W przypadku ostatniego rozdziału dotyczącego wyborów parlamentarnych i samorządowych mgr Marcin Gawryszczak mógł wykorzystać informacje urzędowe jakie odnalazł w „Aktach miasta Łowicza”, „Starostwie powiatowym łowickim”, a przy tym posiliwał się informacjami z prasy lokalnej. Myślę, że pisanie tego rozdziału dało Autorowi sporo satysfakcji, bo wreszcie mógł odwoływać się do wielu przekazów źródłowych, co jest przecież tak ważne w warsztacie historyka. Ten rozdział stanowi swoistego rodzaju ozdobę recenzowanej pracy.

Opisując wybory brzeskie Autor przywołał opinię starostwa powiatowego łowickiego, że w przypadku aresztowania działaczy opozycyjnych, społeczeństwo ten krok przyjęło „z pewnym uznaniem, wynikającym z wrodzonego poszanowania wsi dla silnej władzy” (s. 134). Rodzi się pytanie, a mianowicie, czy opinię wsi powiatu łowickiego podzielała społeczność Łowicza? Autor co prawda wspomina na tejże stronie, że czołowi opozycyjni działacze Łowicza starali się protestować i nadać sprawie rozgłos. Szkoda, że nie rozwinał tego wątku.

Największe rozczarowanie, zwłaszcza historykowi początkującemu, przynosi tzw. negatywna kwerenda archiwalna. W pewnym momencie badacz podejmuje decyzję o podjęciu takiego a nie innego tematu, licząc, że na dany temat zbierze w miarę kompletne informacje źródłowe. Jednakże w pewnym momencie dochodzi do wniosku, że nie uzyska satysfakcjonującej odpowiedzi na postawione sobie wcześniej pytania badawcze. W takiej sytuacji nie trzeba się poddawać tylko ów stan przyjąć do wiadomości i starać się ukazać
problem na tyle na ile pozwalają źródła. W takiej sytuacji znalazł się mgr Marcin Gawryszczak, i wybrał z niej obronną ręką.

Reasumując stwierdzam, że praca doktorska mgra Marcina Gawryszczaka spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim (Ustawa o stopniach i tytule naukowym z 14 marca 2003, art. 13) i wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kielce, 25. 02. 2018

[signature]